

## PARADIGM FOCUS V.3

FOCUSY TO NAJWIĘKSZE MINIMONITORY Z SERII PERFORMANCE KANADYJSKIEGO PRODUCENTA KOLUMN GŁOŚNIKOWYCH.

Kolumny z Kanady stały się popularne w naszym kraju przede wszystkim za sprawą serii Monitor, która w ciągu ostatnich kilku lat doczekała się już trzech edycji. Focusy, które są przedmiotem niniejszego testu, pochodzą z serii Performance. To seria, która ulegała równie szybko zmianom, co wspomniane Monitory.

### BUDOWA

Focusy, podobnie jak wszystkie kolumny porównywane w tym teście, wykorzystują dwa głośniki w obudowie basrefleks. Kopułka wysokotonowa ma średnicę 19 mm i wykonano ją z kompozytu ceramiczno-metalowego. Jej cewka jest chłodzona ferofluidem, co umożliwia pracę przy większych poziomach mocy bez pojawiania się zniekształceń. Tweeter umieszczono w płytkiej tubce poprawiającej nieco efektywność głośnika, natomiast na jej obrzeżach znalazły się wgłębienia przypominające pomysł wykorzystywany w kolumnach B&W przy wylocie basrefleksu. Praca kopułki zaczyna się przy częstotliwości 2 kHz, pasmo jest dzielone między dwa przetworniki zwrotnicą 2. rzędu. Głośnik nisko-średniotonowy ma membranę z polipropylenu, zawieszoną na sprężystym, gumowym resorze. Kosz tego głośnika jest odlewem plastikowym (materiały firmowe wspominają o aluminiowym). Układ magnetyczny nie jest ekranowany, jednak za dopłatą można zamówić wersję umożliwiającą bezproblemowe ustawienie obok telewizora. Taka przyjemność kosztuje dodatkowe 150 zł.

Obudowy Focusów są wykonane z płyty wiórowej, o grubości 18 mm. Płyta wiórowa jest tańsza niż MDF i kanadyjski producent korzysta z niej wyjątkowo często. Nie jest to wadą samą w sobie, raczej efektem pewnego kompromisu. Kolumny można zamówić w jednej z trzech sztucznych oklein w kolorze jasnej wiśni, czarnego jesionu lub orzecha różanego. Możliwe jest także wykończenie w kolorze białym, które – podobnie jak ekranowanie magnetyczne – wymaga dopłaty 150 zł. Gniazda głośnikowe przystosowano do wszystkich typów końcówek, jednak bi-wiring będzie niemożliwy.

### BRZMIENIE

Focusy są czwartymi kolumnami Paradigma, które mam okazję recenzować, i muszę przyznać, że za każdym razem, gdy spotykam się z produktami tej marki, daje się odczuć pewne charakterystyczne cechy, swego rodzaju rys brzmieniowy producenta. Recenzowane zestawy grają bardzo ofensywnym brzmieniem, dużym i dynamicznym. Ma się wrażenie, iż grają jakby głośniej, choć z pewnością chodzi o to, że słuchacz ma ochotę głośniej ich słuchać i mimowolnie przekręca pokrętko we wzmacniaczu w prawo. Można powiedzieć, że



Focusy można także zamówić z ekranowanymi układami magnetycznymi.

Focusy dobrze „udają” większe zestawy i łatwo im przychodzi tworzenie dużej sceny dźwiękowej. Daje się usłyszeć w ich brzmieniu lekką przewagę wysokich częstotliwości. Polega to na tym, że blachy brzmia nieco zbyt metalicznie i dobitnie. Większą kulturę dało się z pewnością usłyszeć przy podłączeniu zestawów Acoustic Energy, które były bardziej szczegółowe i zdyscyplinowane, jednak nie tak dynamiczne i głośne. Można powiedzieć, że Focusy mają więcej charakteru i temperamentu, ich brzmienie jest bardziej otwarte, choć czasem wydaje się nieco zapiaszczone. W sumie, jest to ciekawy głośnik, o dobrej relacji jakości do ceny.



PARADIGM FOCUS V.3	
Dystrybutor	Polpak
Cena za parę	1299 zł
OCENA	SKALA (0-10)
Równowaga tonalna	8
Dynamika i rytm	9
Rozdzielczość	8
Scena dźwiękowa	9
Bas	9
Kategoria	D
<b>AV</b>	★★★★
JAKOŚĆ/CENA	



# PODSUMOWANIE

Cieszy fakt, iż niemal wszystkie przetestowane zestawy oferują dobrą lub bardzo dobrą jakość dźwięku. Płynnie stąd wniosek, że w przedziale cenowym do 1500 zł stosunkowo trudno natrafić na złe kolumny, to znaczy ewidentnie za drogie w stosunku do swych możliwości.

Dwoma konstrukcjami, które wyróżniają się w testowej grupie, są brytyjskie **Acoustic Energy Aegis Evo 1** i kanadyjskie **Paradigm Focus v.3**.

Pierwsze z nich są „najbardziej audiofilskie”. Potrafią połączyć doskonałą dynamikę z bardzo wiarygodną średnicą, co jest zwykle bardzo trudne do uzyskania. Są to też kolumny, które zaslужują na szczególną uwagę, jeśli chodzi o jakość użytych podzespołów i staranność wykończenia. Focusy z kolei mogą przekonać do siebie słuchacza dzięki umiejętności budowania dużej sceny i dynamicznego przekazu. Kolumny te lepiej sobie radzą z nagłaśnianiem dużych pomieszczeń i z tego względu prezentują bardzo dobrą relację jakości do ceny.

Całkiem interesującymi propozycjami okazały się też, od dawna już obecne na rynku, **Eltaxy Libery 3+** oraz nowe zestawy **Jamo E825**. Eltaxy są kolum-

nami bardzo szczegółowymi i żywiołowymi, choć można im zarzucić przesunięcie równowagi tonalnej w kierunku wyższych rejestrów. Drugie duńskie kolumny (**Jamo E825**) potrafią natomiast dostosować się do bardziej różnorodnego repertuaru muzycznego. Ich niewątpliwą zaletą jest stosunkowo płaska charakterystyka tonalna. Brzmienie nosi znamiona lekkiego ocieplenia, co w zestawieniu z niedrogą elektroniką może być pożądane.

Zestawy **Wharfedale Diamond 8.2** znalazły się w o tyle trudnej sytuacji, że są zdecydowanie najtańsze w grupie. Są to kolumny, które spodobają się słuchaczom preferującym kojący, nieagresywny przekaz muzyczny. Ocieplają brzmienie, mają miękkie i dosyć głębokie basy oraz delikatne, choć trochę stłumione, wysokie tony.

Niemieckie zestawy **Elac 101** stanowią pewne przeciwieństwo Diamondów, szczególnie pod względem barwowym. Są zdecydowanie szybsze, ale brak im niskich tonów, a rozdzielczość dźwięku nie dorównuje tej, oferowanej przez konkurencję, pomimo że zastosowane głośniki są niewątpliwie dobrej jakości.